

Maria Bauchrowicz-Tocka
Uniwersytet w Białymstoku

Wpływ prasy na kreowanie życia politycznego i społecznego międzywojennej Łomży na przykładzie „Wspólnej Pracy”

Słowa kluczowe: prasa prowincjonalna, organizatorska rola prasy, „Wspólna Praca”, Łomża

Keywords: the provincial press, the organizational role of the press, “Wspólna Praca”, Lomza

Abstract

The paper is an attempt to show the impact of the magazine on the creation of political and social life of Łomża in the interwar years. The precise determination of the magazine's influence on the readers is not possible, because there are no sources or appropriate research tools. The analysis of publications over the years leads to the conclusion that the magazine consistently popularized democratic ideas, supported the development and progress, depicted people's problems and advised solutions. Such a content triggered discussions and led to the transformation of political and social life. Certainly, the publications of “Wspólna Praca” were one of the most significant factors determining social and political changes.

Wprowadzenie

Cztery gazety mogą wyrządzić wrogowi więcej zła niż stutysięczna armia mówili o prasie cesarz Francuzów Napoleon Bonaparte (1769–1821). Polem bitwy, na którym rozgrywają się walki pomiędzy niebem i ziemią nazwał prasę niemiecki teolog Alban Stoltz (1808–1883)¹.

Od początku XX wieku aż do końca lat trzydziestych wśród badaczy, *panowała powszechna wiara w potęgę oddziaływania mediów oraz w ich dobroczynne lub zgubne masowe wpływy*². Uznawano, iż media są zdolne do kształtowania masowych opinii, wyrabiania przekonań, zmiany postępowania zgodnie z życzeniami ich właścicieli lub tych, którzy media kontrolują. Po wojnie badacze europejscy i amerykańscy wskazywali, iż na zmianę postaw media nie mają wielkiego wpływu. Niemiecki filolog Joseph Klapper twierdził, iż ważniejsze od mediów w kształto-

¹ *List pasterski o prasie katolickiej*, „Życie i Praca” 1933, nr 15, s. 2-3.

² T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, Warszawa 2005, s. 243.

waniu postaw, opinii, zmiany zachowań są relacje społeczne. One także, według Klappera, wpływają na wybór mediów³. Małgorzata Dajnowicz w badaniach dotyczących regionu Łomżyńskiego końca XIX i początku XX wieku sugerowała, iż na kształtowanie świadomości politycznej ówczesnych mieszkańców znaczący wpływ miała aktywność społeczna, działalność w organizacjach i środowisko⁴. Z opinią badaczy okresu międzywojennego współgrały słowa pierwszego biskupa łomżyńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, który w „Liście pasterskim” do wiernych pisał: *Prasa jest jedną z największych potęg obecnego świata, najsilniej i najskuteczniej oddziaływa na ustrój duchowy społeczeństwa*⁵.

Przedmiotem moich dociekań jest wpływ łomżyńskiej prasy okresu międzywojennego, reprezentowanej przez pismo „Wspólna Praca”, na kreowanie życia politycznego i społecznego ówczesnej Łomży. Niemożliwe jest dziś dokładne określenie, w jakim stopniu prasa wpływała na poglądy i zachowanie polityczne odbiorców⁶. Nie ma źródeł, które pozwoliłyby na ścisłe analizy i brakuje odpowiednich narzędzi badawczych. Dziś już nie przeprowadzi się żadnej ankiety ani sondażu wśród byłych czytelników „Wspólnej Pracy”. Jednakże analiza publikacji ukazujących się na przestrzeni lat umożliwi określenie wpływu pisma na zmiany zachowań i opinii czytelników, a szerzej na charakter życia społecznego i politycznego.

Z łomżyńskiej prasy dwudziestolecia międzywojennego wybrałam „Wspólną Pracę”, bo to pismo wyróżniało się wśród innych⁷. Wychodziło 23 lata (od 1910 do 1932 roku), co wówczas, jak na pismo prowincjonalne, było ewenementem⁸. Tomasz Mielczarek twierdził, że kreowanie nowych postaw społecznych pod wpływem prasy *musi mieć charakter długofalowy*⁹. Długi okres edycji „Wspólnej Pracy” pozwolił mi na rejestrowanie zmian w przekazywanych treściach. Periodyk tworzyło i wydawało dwóch amatorów-entuzjastów propagowania informacji i popularyzacji demokratycznych idei: urzędnik i społecznik Franciszek Hryniewicz oraz le-

³ *List pasterski...* op. cit., s. 245.

⁴ M. Dajnowicz, *Z badań nad regionem łomżyńskim na przelomie XIX i XX wieku*, [w:] *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX*, red. A. Dobroński, Łomża 2003, s. 25-37.

⁵ *List pasterski o prasie katolickiej*, „Życie i Praca” 1933, nr 15, s. 2-3. Biskup Romuald Jałbrzykowski był pierwszym biskupem łomżyńskim, powołany 14 grudnia 1925 roku przez papieża Piusa XI, diecezją kierował do 24 czerwca 1926 roku, tego dnia został mianowany arcybiskupem metropolitą wileńskim, W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003, s. 54-55.

⁶ O niemożliwości przeprowadzenia badań związanych z wpływem treści prasowych okresu międzywojennego na postawy odbiorców, A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego 1918–1939*, „Materiały i studia do historii prasy i czasopiśmiennictwa polskiego” z. 11 (1970), s. 10-11.

⁷ Z przeprowadzonej przeze mnie kwerendy wynika, iż w okresie międzywojennym w Łomży (w różnych okresach) wychodziło 29 tytułów polskiej prasy (pisma informacyjno-polityczne, katolickie, młodzieżowe, branżowe) oraz 14 wydań okazjonalnych (jednodniówek).

⁸ W wydawaniu „Wspólnej Pracy” wystąpiła przerwa na czas pierwszej wojny; pismo zostało wznowione 1 grudnia 1916 roku. Inne pisma o charakterze informacyjno-politycznym były obecne na rynku kilka miesięcy („ABC Ziemi Łomżyńskiej”, „Wiadomości Łomżyńskie”), dwa lata („Tygodnik Łomżyński”), pięć lat („Gazeta Łomżyńska”), osiem lat („Przegląd Łomżyński”).

⁹ T. Mielczarek, *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Sosnowiec 2009, s. 127.

karz, później także poseł Mieczysław Czarnecki¹⁰. Jak wynikało z profilu wydawanego przez nich pisma i publikowanych tekstów, łączyła ich, najogólniej, ta sama wizja przyszłej, demokratycznej Polski. Wizja kraju, w którym jego wszyscy obywatele, bez względu na wyznawaną religię i polityczne poglądy oraz bez względu na zamożność, będą mieć te same prawa. Wydawania periodyku nie wspomagała żadna organizacja ani ugrupowanie polityczne. Pismo tworzyli za własne pieniądze, wspierani przez życzliwych czytelników, którzy je nabywali i popierali sporadycznymi wpłatami na stworzony przez redakcję fundusz prasowy.

„Wspólna Praca” wychodziła w Łomży¹¹. To miasto, które do 1917 roku było stolicą guberni, od 1925 roku stolicą diecezji. Ponad 87% mieszkańców diecezji było katolikami¹². Przed wojną w mieście tylko 10,5% Polaków miało wykształcenie ponadelementarne¹³. Po wojnie w 1921 roku średnie wykształcenie posiadało 1,9% mieszkańców regionu, wyższe tylko 0,2%, ponad 31% mieszkańców województwa białostockiego było analfabetami¹⁴. Bezrobotni stanowili w Łomży prawie jedną czwartą mieszkańców¹⁵.

W regionie, jak w kraju, było duże rozdrobnienie polityczne, powstawało wiele partii¹⁶. Do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku w okręgu wyborczym nr 3, obejmującym powiaty: łomżyński, szczuczynski, kolneński, ostrołęcki, wysokomazowiecki i ostrowski, było zarejestrowanych 15 list komitetów¹⁷. Jeszcze większe rozdrobnienie nastąpiło przed kolejnymi wyborami do Sejmu. W listopadzie 1922 roku w okręgu łomżyńskim o cztery mandaty poselskie ubiegali się kandydaci z 25 list¹⁸. W 1928 roku w okręgu tym było 13 list (dwie z nich unieważniła Komisja Wyborcza)¹⁹.

W takiej przestrzeni (warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych) wychodziła „Wspólna Praca”, najpierw jako jedyne pismo, a potem obok innych, które odzwierciedlały polityczne zróżnicowanie społeczeństwa, jego ideologiczne

¹⁰ Franciszek Hryniewicz w pierwszych wyborach niepodległej Łomży 4 maja 1919 roku został wybrany na zastępcę burmistrza miasta. *Z Rady Miejskiej*, „Ziemia Łomżyńska” 1919, nr 3, s. 3. Mieczysław Czarnecki był wydawcą „Wspólnej Pracy” od 1924 roku.

¹¹ W 1921 roku Łomża liczyła 22 tys. mieszkańców; w 1931 roku – 25,1 tys. mieszkańców.

¹² W diecezji łomżyńskiej w 1931 roku żyło 532 617 (87,3% ogółu mieszkańców) katolików obrządku łacińskiego, 71000 (9,8%) wyznawców religii mojżeszowej, 9000 (1,2%) ewangelików, 4000 (0,6%) prawosławnych i 8000 (1,1%) innych. W. Guzewicz, op. cit., s. 31.

¹³ Dane ze spisu powszechnego przeprowadzonego w Cesarstwie Rosyjskim w styczniu 1897 roku A. Dobroński, *Inteligencja polska przełomu XIX i XX wieku. Oczekiwania a realia*, [w:] *Środowiska inteligentkie Suwalszczyzny*, red. M. Dajnowicz i in., Suwałki 2007, s. 9.

¹⁴ J. Milewski, *Ambicje i realia lat dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, red. A. Dobroński, Białystok 2010, s. 213.

¹⁵ *Walka z bezrobociem w Łomży*, „Wspólna Praca” (dalej: WP) 1930, nr 3-4, s. 3.

¹⁶ Do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku w Warszawie zgłoszonych zostało 21 list kandydatów różnych partii; H. Zieliński, *Historia Polski 1914 – 1939*, Wrocław 1985, s. 126.

¹⁷ *Wybory do Sejmu*, „Ziemia Łomżyńska” 1919, nr 6, s. 1.

¹⁸ *Z ruchu wyborczego*, WP 1922, nr 12, s. 6; M. Czarnecki, *Wybory do Sejmu*, WP 1923, nr 1, s. 13-15.

¹⁹ *Wywiad z byłym posem Z. Nowickim*, WP 1928, nr 1, s. 3. *Listy kandydatów do Sejmu zatwierdzone w Okręgu Łomżyńskim*, WP 1928, nr 2, s. 3.

sympatie, podatność na wpływy, partyjne podziały. Była jednym ze stałych elementów ówczesnego życia publicznego i społecznego w mieście, a jednocześnie je współtworzyła i wpływała na jego kształt.

Kreowanie życia politycznego i społecznego

W 1918 roku „Wspólna Praca” (była wówczas jedynym pismem w Łomży) wskazywała na zadania prasy. *Jej obowiązkiem jest uświadamiać szerszy ogół o współczesnych formach rządzenia i wywołać dyskusję na temat, jaki ustroj państwowy byłby najbardziej dla nas odpowiedni i jaki udział w rządzie ma mieć każda z warstw narodu. W przeciwnym razie może być wybudowany gmach, który w najbliższej przyszłości wypadnie burzyć*, pisała²⁰. A potem uczyła zmęczone zaborami i wojną łomżyńskie społeczeństwo „budowania” własnego państwa i myślenia o nim. Pismo popierało rząd i choć nie było oficjalnym organem Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), sympatyzowało z jej programem i dążeniami do zaprowadzenia w niepodległej Polsce rządów demokratycznych²¹. W 1924 roku ze „Wspólną Pracą” związał się działacz PPS – lekarz Mieczysław Czarnecki (był redaktorem i wydawcą) i od tego roku widoczny był ideologiczny wpływ tej partii na profil periodyku²². „Wspólna Praca” w odredakcyjnych odezwach na pierwszych stronach pisała o kłopotach nowego państwa, bezrobociu, analfabetyzmie, braku zgody wśród rządzących i politykach Narodowej Demokracji, którzy *w swoim bezgranicznym i bezkrytycznym zaciętrzewieniu stracili wszelką miarę postępowania: zwalczają własny rząd, starają się w oczach własnego społeczeństwa i całego świata podetrwać autorytet Człowieka, który stoi u władzy z woli większości narodu*²³. Niepopularne były w łomżyńskim środowisku słowa krytyki Narodowej Demokracji (endecji), która szczególnie w tym regionie cieszyła się dużą popularnością, także poparciem ziemiaństwa i duchownych²⁴. A pod wpływem księży i głoszonych ze stóp ołtarzy i ambon ideologii byli w większości mieszkańcy Łomżyńskiego. Twórcy „Wspólnej Pracy” znali miejscowe środowisko, jego poglądy, ubóstwo i potrzeby. Konsekwentnie propagowali idee demokratyczne. O politykach i sympatykach endecji pisali, iż *nie wzrusza ich, że w miastach szerzy się nędza, że dziecko wyrobni-ka nagie i głodne (...), że budżet robotnika i uczciwego urzędnika nie wystarcza na*

²⁰ *Refleksje wojenne*, WP 1918, nr 1, s. 1.

²¹ O programie PPS: H. Zieliński, op. cit., s. 133.

²² Mieczysław Czarnecki był członkiem PPS od 1905 roku, a od 1926 roku członkiem Rady Naczelnej PPS; J. Gwardiak, *Uczestnicy działań niepodległościowo-rewolucyjnych na ziemi łomżyńskiej 1794–1918*, Łomża 2005, s. 62.

²³ H. F., *Do serc i mózgów*, WP 1921, nr 5, s. 1.

²⁴ Ziemianie w czasach zaborów wspierali Narodową Demokrację. Wynik wyborów do Sejmu Ustawodawczego w Łomżyńskim był ilustracją szerokich wpływów endecji w tym regionie. W niektórych gminach powiatu łomżyńskiego, wysokomazowieckiego i szczuczyńskiego na endecję głosowało od 95% do prawie 100% wyborców; M. Dajnowicz, *Poglądy ideowe i działalność polityczna elit (nie)prowinjonalnych Narodowej Demokracji zachodniej części województwa białostockiego (1919–1939)*, Warszawa 2015, s. 27 i s. 42.

najskromniejsze potrzeby rodziny²⁵. Pismo zabiegało o lepsze warunki socjalne, uświadamiało, że nie tylko bogaci mają prawo decydować o państwie. *Polska, to nie tylko folwark, fabryka, plebania, magazyn, weksel i zysk. Polska, to wielka rzecz – i nie wasza tylko, ale Rzeczpospolita, należąca pospólnie do wszystkich obywateli. Jeśli tak, to wszyscy obywatele mają prawo i obowiązek urządzać swoją ojczyznę, dom swój według własnej woli. I ta ojczyzna powinna być urządzona, jak większość sobie życzy*, przekonywała „Wspólna Praca”²⁶. Takimi prostymi, a jednocześnie bogatymi treściowo, tekstami pismo mogło pobudzać do myślenia i wywoływać dyskusje. Uświadamiało konieczność szybkiego przeprowadzenia reformy rolnej, wprowadzenia możliwości bezpłatnej nauki w szkołach wyższych dla wszystkich zdolnych uczniów²⁷. Wskazywało na potrzebę rozwiązania kwestii bezrobocia, polepszenia warunków pracy, likwidacji analfabetyzmu. Czytelnik mógł być nieprzygotowany na takie programowe nowości. Ale „Wspólna Praca” przekazywała je nie „afiszowymi”, suchymi informacjami o problemie. Można pokusić się o stwierdzenie, że pismo współuczestniczyło w rozwiązywaniu naglących wówczas spraw. *Zapomogi dawane bez pracy demoralizują ludzi. Wytworzył się cały zastęp ludzi zdemoralizowanych, którzy unikają pracy nawet wtedy, gdy ją mogą mieć i pracują tylko tyle, ile wymaga ustawa*²⁸. Pismo podpowiadało: organizowanie robót publicznych dla bezrobotnych, wprowadzenie opieki dla niemowląt i matek, prowadzenie kursów dla analfabetów²⁹. *Należy skończyć z loteriami i zabawami dobroczynnymi, a natomiast pociągnąć każdego obywatela do opłacania specjalnego na ten cel podatku. Szczególnie należy zmusić zamożne dziś gminy wiejskie do utrzymywania przynajmniej jednego przytułku w gminie dla swoich starców i kalek i jednej ochrony dla sierot*, w ten sposób sugerowało pismo rozwiązanie kwestii niepełnosprawnych i sierot³⁰.

Jednak wydaje się, że najbardziej przemawiało do czytelników zaangażowanie pisma w ich problemy. „Wspólna Praca” opisała tragedię Marii Kondrackiej ze wsi Wyludzin (gm. Bożejewo). Kobieta zmarła 16 września 1921 roku po nielegalnym zabiegu przerwania ciąży³¹. Miała 32 lata. Osierociła sześcioro dzieci. Czarnecki zwracał uwagę na przeprowadzane wbrew prawu i zagrażające życiu aborcje³². Pisał o konieczności zorganizowania opieki nad rodzącymi kobietami. *Nikt się nie interesuje matką. W rodzinach niezamożnych, które najwięcej obywateli państwu dostarczają, dziecko przychodzi na świat w okropnych warunkach. Często nawet przywołany lekarz lub akuszerka nie mogą nic zaradzić, wobec ciasnoty, zimna i mroku. Sprawa ta, naprawdę woła o pomstę do Nieba!* – apelowała „Wspólna Praca”³³.

²⁵ H. F., *Do serc i mózgów*, WP 1921, nr 5, s. 1.

²⁶ F. Szymański, *Polska – nie tylko wy*, ibidem, s. 3.

²⁷ Obecny, *Wiec poselski w Szumowie*, ibidem, s. 8.

²⁸ M. Czarnecki, *Bezrobocie*, WP 1930, nr 3-4, s. 1.

²⁹ M. Czarnecki, *Rada Miejska*, WP 1927, nr 6, s. 1-3.

³⁰ *Opieka społeczna*, WP 1922, nr 12, s. 3.

³¹ *Sprawa dr. Czarneckiego*, WP 1923, nr 1, s. 15-16.

³² Ibidem. O tym samym problemie: *Zjazd Akuszerok*, WP 1927, nr 10, s. 11.

³³ F. H., *Na marginesie Opieki Społecznej*, WP 1924, nr 9, s. 3.

Redaktor Czarnecki opisał świecki pogrzeb szewca Władysława Tarcickiego z Łomży. Ksiądz odmówił katolickiej posługi, bo, jak stwierdził, *Tarcicki za życia trzymał stronę doktora Czarneckiego, więc niech go Czarnecki pochowa*. I pochował. Przy tej okoliczności, a był to już drugi przypadek odmówienia katolickiego pochówku socjaliście, Czarnecki zwrócił uwagę na brak w mieście cmentarza komunalnego. *Wszędzie za granicą cmentarze należą do gminy i chowa się na nich wszystkich zmarłych za wyjątkiem Żydów, którzy utrzymują własne cmentarze. Leży tam obok siebie i katolik, i prawosławny, i protestant, i bezwyznaniowiec i jakoś nie kłócą się między sobą. U nas duchowieństwo rządzi się na cmentarzu jak u siebie w domu i szykanuje uczciwych ludzi karząc grzebać ich pod płotem, za to tylko, że ukochali ideę wyzwolenia ludu pracującego z wyzysku i nędzy*, skomentował lekarz³⁴.

„Wspólna Praca” podała informację o samobójczej śmierci woźnego gimnazjum Antoniego Konichała. Woźny po siedmiu latach stracił pracę i powiesił się w szkolnej piwnicy. *Lubił wypić, co spowodowało katastrofę (...) Zamiast leczyć, pozbawiono człowieka kawałka chleba. Duchowieństwo odmówiło ostatniej posługi zmarłemu; pogrzeb odbył się bez księdza; krzyża pożyczył pastor ewangelicki. (...) Pozostaje bez środków do życia żonie, z pięciorgiem drobnych dzieci, powinno przyjść z pomocą państwo i społeczeństwo*, sugerowało pismo³⁵. Były nauczyciel języka rosyjskiego Izaak Ławski (lat 72), mieszkał w Łomży przy ulicy Rządowej 15, wyskoczył na bruk z okna swojego mieszkania i skończył życie. „Wspólna Praca” napisała, że *od dłuższego czasu żył w skrajnej nędzy oraz był trapiiony z powodu starości różnymi chorobami*³⁶.

W tych publikacjach były twarze, nazwiska i imiona, adresy konkretnych ludzi. Ich tragedie. Nie było w nich sensacji. Czytelnik mógł mieć wrażenie, że pismo *pochyla się nad nieszczęściem i biedą jego sąsiadów*. Taki wiarygodny opis prawdopodobnie prowokował dyskusję w środowisku i wpływał na oceny. A opisane sytuacje, mogły przecież dotknąć także kogoś innego. Pismo ujawniało nieprawidłowości, proponowało rozwiązania i wymuszało zachowania oraz konkretne decyzje polityków. W ten sposób w codzienne życie mieszkańców Łomży wchodziła polityka, a zaangażowane pismo stało się narzędziem do wprowadzania zmian.

Na łamach „Wspólnej Pracy” były też publikacje przybliżające i oceniające decyzje polityków. Pismo krytykowało nieuzasadnione opóźnienie wprowadzenia reformy rolnej. Pisało, iż na wydrukowanie przepisów wykonawczych do ustawy o scalaniu gruntów trzeba było czekać 7 miesięcy i 18 dni. *Jeżeli przez swą niedołność lub złą wolę nie możecie lub nie chcecie wykonywać ustaw, narażając ludność i państwo na nieobliczalne straty, to idźcie sobie precz!*, potępiał dwutygodnik bierność rządzących³⁷. Przy wielkim bezrobociu w Łomży „Wspólna Praca” ujawniała, że urzędnicy i nauczyciele, którzy bezpośrednio stykali się z nędzą, nawet decydowali, jak jej zaradzić, sami żyli w luksusach, ponieważ w ich rodzinach na

³⁴ M. Czarnecki, *Pogrzeb Władysława Tarcickiego*, WP 1928, nr 3, s. 4.

³⁵ *Tragedia biednego człowieka*, WP 1928, nr 3, s. 9.

³⁶ S. Sap, *Wstrząsające samobójstwo 72-letniego starca*, WP 1932, nr 6, s. 4.

³⁷ I. S., *Historia jednej ustawy*, WP 1924, nr 1, s. 2.

dobrych posadach pracowali mąż i żona³⁸. Pracowali, jak przekonywało pismo, bo byli blisko władzy, otrzymali posady dzięki *familijnym stosunkom*. „Wspólna Praca”, pismo niezależne od żadnych układów w mieście, starostwie, województwie patrzyło na ręce urzędników, duchownych, nauczycieli i nie obawiało się podać do publicznej wiadomości nazwisk ludzi uwikłanych w nepotyzm. Gazeta ujawniła 62 nazwiska; wśród nich także prezydenta Łomży Władysława Świderskiego, którego żona pracowała w szkole. Wymieniała nazwiska miejscowych notabli. U Truskowskich mąż był sędzią w Rutkach, a żona i córka nauczycielkami szkoły powszechnej w tej wsi. U Krzywców mąż był podprokuratorem, a żona kancelistką Sądu Okręgowego. U Kraszewskich mąż i żona zajmowali dwa stanowiska biurowe w Sądzie Okręgowym. U Siwików mąż był aptekarzem, a żona pracowała w Magistracie³⁹.

W 1927 roku „Wspólna Praca” zaangażowała się w wybory samorządowe. *Najbardziej idealny rząd centralny nie potrafi dźwignąć narodu do poziomu nowoczesnej kultury, jeśli nie znajdzie pomocy w samorządzie lokalnym (...) Nie jest więc rzeczą obojętną, kogo ludność wybierze na radnych*, uświadamiało pismo⁴⁰. Podpowiadało, aby przypomnieć sobie, co zrobili poprzedni radni, czy ich decyzje wpłynęły na poprawę życia w mieście. Wskazywało na brak w mieście wodociągów i kanalizacji, linii kolejowej, domu ludowego i przedstawiało postępowy program PPS oraz kandydatów. Na liście kandydatów obok robotników byli przedstawiciele inteligencji, bo – jak wyjaśniała redakcja – *zwycięstwo klasy robotniczej może być pełne tylko wtedy, gdy wśród robotników nie zabraknie mózgow inteligencji*. Wybory samorządowe w mieście zakończyły się sukcesem. *Za naszym programem samorządowym i naszą listą wypowiedziało się 2114 wyborców. Zdobyliśmy 6 miejsc w Radzie Miejskiej, gdy dotąd mieliśmy tylko 2 radnych*, informował Czarnecki⁴¹.

W 1928 roku wydawca Mieczysław Czarnecki ubiegał się o mandat posła, a redaktor Franciszek Hryniewicz o mandat senatora. Na łamach pisma prowadzili agitację wyborczą. Czarnecki za pośrednictwem pisma suponował, aby w okręgu łomżyńskim Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” i PPS wystawiły jedną listę kandydatów. *Walczymy o wolność sumienia i swobodę organizacji. Żeby nikt nie był prześladowany, ani za wiarę, ani za mowę ojczystą, ani za przekonania. Walczymy o wykonanie Reformy Rolnej, żebyży pożytek z tego miał małorolny i bezrolny, a nie bogaci* przekonywał⁴². I przekonał. Podpowiadał czytelnikom i wyborcom, aby głosowali na tych, których *znają od dawna, że twardo stoją po stronie ludu pracującego wsi i miast*⁴³. Przekonywał do programu PPS. *Polskiej lewicy ani na chwilę nie wolno zapominać, że jej dziejowem postannictwem jest budzenie śpiącego ludu, wzmacnianie sił robotnika, drobnego rolnika i inteligenta i przygotowanie*

³⁸ *Familijne stosunki*, WP 1926, nr 3, s. 8.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ M. Czarnecki, *Treść wyborów*, WP 1927, nr 7, s. 1-2.

⁴¹ *Idem*, *Po wyborach do Rady Miejskiej*, WP 1927, nr 8, s. 1.

⁴² *Idem*, *Zawiadomienie od D-ra Mieczysława Czarneckiego. Obywatele Wyborcy!*, WP 1928, nr 1, s. 2-3.

⁴³ *Ibidem*, s. 2.

go do objęcia przodującej roli w Państwie. Polska, jeżeli chce istnieć i być mocną musi oprzeć się na ludziach pracujących i pracę, jako podstawę Rzeczypospolitej, szczególną otoczyć pieczę, pisał Czarnecki⁴⁴. Uświadamiał, że nie warto głosować na kandydata wskazanego i popieranego przez rząd. *Czy on będzie mógł w Sejmie przeciwstawić się takim zarządzeniom rządowym, które nie będą szły na rękę ludowi pracującemu?* – pytało pismo⁴⁵.

Wydawca Mieczysław Czarnecki został posłem. Prawdopodobnie do jego wyborczego sukcesu przyczyniły się wcześniejsze publikacje we „Wspólnej Pracy”. A pamiętać należy, o czym pisał Witold Jemielity, że wówczas w łomżyńskim środowisku, będącym pod znacznym wpływem Kościoła, przejawem odwagi było czytanie, prenumerowanie i wspieranie lewicowych pism. W formularzach wizytacji biskupiej w parafiach były zawarte pytania: czy na terenie parafii są bezbożne (niegodziwe) książki i dzienniki, jak są rozprowadzane, czy wierni i kapłani gorliwie usuwają je z parafii⁴⁶. Do *niegodziwych* tytułów należała „Wspólna Praca”. W całym kraju wybory w 1928 roku były porażką dla endecji⁴⁷. W Łomżyńskim, gdzie w wyborczą agitację aktywnie angażowało się duchowieństwo, Narodowa Demokracja, choć nieco straciła wcześniejsze wpływy, utrzymała znaczącą pozycję⁴⁸. Ale wyniki wyborów, prawdopodobnie także poselski mandat Czarneckiego, wytrawnego i doświadczonego polityka, który za pośrednictwem pisma mógł wpływać na społeczeństwo, wzbudziły niezadowolenie ordynariusza diecezji. Biskup łomżyński Stanisław Kostka Łukomski wystosował do wiernych okolicznościowy list pasterski, w którym nakazywał, aby w parafiach o *znaczniejszej ilości głosów oddanych na listy socjalistów, Wyzwolenia lub tzw. stronnictw chłopskich zaniechano odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej. (...) We wszystkich zaś parafiach zabraniam święcenia wielkanocnego w tych miejscowościach, w których oddano głosy na listy stronnictw*, nakazywał biskup⁴⁹. Biskup postulował także, aby parafianom czytającym lub wspierającym pisma socjalistów odmawiać sakramentów świętych. *Kto to bowiem czyni, jest uporny w złym uczynku, a w takim usposobieniu, sakramentu św. przyjmując nie można. Należy im także odmawiać pogrzebu kościelnego*⁵⁰. Słowa biskupa mogły budzić lęk u wiernych, którzy liczyli się z ocenami duchownych. Poseł Czarnecki na łamach „Wspólnej Pracy” skomentował de-

⁴⁴ M. Czarnecki, *Wybory do Sejmu*, WP 1928, nr 2, s. 2.

⁴⁵ S. Krupka, *Wybory*, WP 1928, nr 1, s. 1.

⁴⁶ W. Jemielity, *Prasa w dekanacie łomżyńskim w latach 1919–1939*, „Studia Łomżyńskie” 2013, t. 24, s. 189-198.

⁴⁷ Utworzona przez endecję Lista Katolicko-Narodowa uzyskała 8% głosów, 37 mandatów; M. Dajnowicz, op. cit., s. 61. Sukcesem zakończyły się wybory dla list lewicy, które zgromadziły prawie 30% głosów (w tym PPS 13,1% i komuniści 2,5%). H. Zieliński, op. cit., s. 198.

⁴⁸ W okręgu nr 7, do którego należały powiaty Łomża, Kolno, Ostrołęka i Szczuczyn, Lista Katolicko-Narodowa uzyskała 28% poparcia, ale w powiecie łomżyńskim były gminy wiejskie, w których 67% wyborców głosowało na tę listę; M. Dajnowicz, op. cit., s. 62-63.

⁴⁹ *List pasterski J. E. Ks. Biskupa Łomżyńskiego na Niedzielę Palmową wydany*, „Życie i Praca” 1928, nr 15, s. 1. List biskupa opublikowany został także w „Wiadomościach Kościelnych Diecezji Łomżyńskiej” 1928, nr 4, s. 36-42. List został również wygłoszony we wszystkich Kościołach diecezji łomżyńskiej w Niedzielę Palmową, 1 kwietnia 1928 roku.

⁵⁰ Ibidem.

cyzję biskupa, który, jak określił: *wydał orędzie, tchnące nienawiścią do 49 784 wyborców, którzy oddali swe głosy na lewicę*⁵¹. W tekście z pierwszej strony, zatytułowanym *W górę serca*, wspierał swoich wyborców. *Nie damy się również sprowokować do walki z religią! (...) My walką o sprawiedliwość na ziemi, uczciwymi czynami i ofiarą całego życia swego chwalić będziemy Boga Wiekuistego bez was! W górę serca, ludzie pracy!* apelował⁵². Czarnecki na łamach swojego pisma deklarował, że nigdy nikomu nie będzie bronił modlić się. Uświadamiał też, że *Chrystus zwyciężył nie siłą, nie kłamstwem, nie butą, nie klątwą lub groźbą, nie szykaną i nienawiścią. Lecz cudowną ideą miłości obejmującą wszystkich ludzi*⁵³. O liście biskupa łomżyńskiego i zawartych w nim groźbach informowały ogólnopolskie pisma⁵⁴. Redaktorzy „Wspólnej Pracy” uznali, że odezwa ordynariusza może prowadzić do ograniczenia praw obywateli. Poseł Czarnecki przygotował projekt ustawy „O ochronie swobody wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych” i opublikował go w swoim piśmie⁵⁵. W ten sposób uświadamiał czytelników o ich prawach i o ich wolności. Śmiało komentarze we „Wspólnej Pracy” prawdopodobnie zmieniły nastawienie niektórych czytelników do „groźby” duszpasterza. Mogły budzić odwagę. Świadczył o tym opublikowany przez redakcję list czytelnika ze Stawisk, który pisał o reakcjach miejscowego społeczeństwa. Bezrobotni orzekli, że nie mają co święcić. A inni stwierdzili, że *święcenie nie ma ważnego znaczenia dla religii, jeśli ks. biskup za politykę święcenia kazał odmówić ludziom wierzącym i uczciwym*⁵⁶.

Czarnecki był aktywnym posłem, organizował wiece w terenie, pisał z nich relacje, także komentarze, dotyczące kwestii społecznych, gospodarczych i politycznych we „Wspólnej Pracy”, która stała się jego „trybuną sejmową”⁵⁷. W piśmie przeciwstawiał się politycznej aktywności księży, komentował rozstrzygnięcia władzy, wyjaśniał, dlaczego ustawy budziły aprobatę lub sprzeciw, uświadamiał konsekwencje przyjętych rozstrzygnięć. Na łamach pisma Czarnecki oceniał sytuację w państwie. *Nowy Sejm, który w swej większości składa się z ludzi ożywionych najlepszą wolą służenia ojczyźnie, zwołuje się tylko wtedy, gdy trzeba uchwalić budżet, czyli dać rządowi pieniądze do ręki, a nie daje mu się czasu na uchwalenie ustaw i jednocześnie wymyśla się, że Sejm nic nie robi. (...) Naznacza się komisarzy nie*

⁵¹ M. Czarnecki, *W górę serca!*, WP 1928, nr 4, s. 1.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ „Wspólna Praca” informowała, iż bp. Łukomski zdobył sławę w całej Polsce. O liście do wiernych pisały „Robotnik” i „Epoka”. *Zakazana Wielkanoc*, WP 1928, nr 4, s. 3.

⁵⁵ *Wniosek sejmowy Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”*, WP 1928, nr 4, s. 3-4. Artykuł 1. głosił: *Związkom religijnym oraz duchownym, urzędnikom i sługom tychże związków nie wolno czynić użytku z przysługującej im władzy wyznaniowej w tym celu, aby członkom związku religijnego przeszkadzać w swobodnym wykonywaniu praw obywatelskich, a w szczególności także nakłaniać ich pod groźbą kar i represji przewidzianych w nauce i przepisach związku religijnego, aby przysługujące im publiczne prawo wybierania i prawo głosowania wykonywali w pewnym oznaczonym kierunku.*

⁵⁶ *Znajomy, Stawiski*, WP 1928, nr 5, s. 8.

⁵⁷ M. Czarnecki, *Rozwiązanie wiecu*, WP 1929, nr 1, s. 8; *Wiec poselski*, WP 1929, nr 9, s. 3.

według kwalifikacji fachowych, a według przynależności partyjnej. (...) Nikt nie wie kogo i jakie u nas prawo obowiązuje. Czy Polska jest Rzeczpospolitą parlamentarno-demokratyczną, czy państwem tysięcy małych samowładców? – pytał⁵⁸. Żaden obóz, żadna partia i żadna klasa nie może Ojczyznę uważać za swą wyłączną własność, a rządzenie w niej za swój wyłączny przywilej⁵⁹.

Pisał o uprawianym „partyjniactwie” przez członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Jako rezultat pracy B.B. znamy osłabienie żywiołów postępowych a wzmocnienie wpływu klerykałów i endeków. Blok Bezpartyjny chociaż wymyśla na endeków, jako na ludzi, lecz w działalności swej bardzo często wykonuje program pracy endeckiej. B.B. od początku swego istnienia wszedł na drogę ugody z klerem i czyni mu co raz większe koncesje. Z drugiej strony taktyka B.B. przyczynia się do wzmocnienia szeregów komunistycznych. To wzmocnienie się elementów skrajnych nie wyjdzie na zdrowie Polsce! przestrzegał poseł Czarnecki⁶⁰. W każdym numerze „Wspólnej Pracy” pierwsza strona należała do posła Czarneckiego. W przystępny sposób przybliżał społeczeństwu sprawy państwa, parlamentu i odślaniał sejmowe kuluary. Apelowal do czytelników: *Trzeba zachować niezależność rządów i wycofać administrację z polityki! Trzeba przestrzegać prawa na każdym terenie działalności i trzeba skończyć z taką sanacją, która na miejsce ludzi fachowych i uczciwych pcha karierowiczów, nieuków i ludzi brzydkiej przeszłości*⁶¹. Tego typu publikacje we „Wspólnej Pracy” nie były tylko informacjami o poselskiej działalności. Była to w pewnym sensie *nauka o państwie*, o życiu politycznym i społecznym. Pismo konsekwentnie zabiegało o lepsze warunki życia i pracy robotników, o demokrację. Prowadziło także *obywatelską* edukację w okresie, gdy jego wydawca Mieczysław Czarnecki przestał być posłem. *Nikt was nie wyzwoli z nędzy i biedy, jeśli sami własnym rozumem i własnym czynem nie dźwigniecie się ku lepszej doli. Nie liczcie ani na bogaczy, ani na księży, ani na partie rządowe. Stójcie twardo przy sztandarze Polski Ludowej i trzymajcie się własnych organizacji ludowych i robotniczych* – apelował były poseł Czarnecki⁶².

„Wspólna Praca” popierała wszystko, co nowe i postępowe. *Życie idzie na przód. Trzeba mieć siłę i odwagę z nim naprzód podążać* – pisał Czarnecki⁶³. I jego pismo podążało. Stało się nie tylko głosem opinii, ale także pismem twórczym, pobudzającym aktywność społeczną. Wspierało działalność związków zawodowych i dopingowało ich rozwojowi. W 1928 roku w Łomży było 1000 pracowników zrzeszonych w związkach. *Ruch związkowy na terenie Łomży rozwija się słabo* – informowała wówczas „Wspólna Praca”⁶⁴. Redakcja ujęła się za zwolnionym z pracy i wyrzuconym ze służbowego mieszkania dróżnikiem Antonim Pierzchałskim z Łomży, który stanął na czele związku zawodowego. Dróżnik miał dwoje

⁵⁸ M. Czarnecki, *Sytuację trzeba wyjaśnić*, WP 1929, nr 10, s. 1.

⁵⁹ Idem, *Decydująca chwila*, WP 1929, nr 15, s. 1.

⁶⁰ Idem, *Partje w życiu politycznym*, WP 1930, nr 4-5, s. 1.

⁶¹ Idem, *Nowy rząd*, WP 1930, nr 1, s. 1.

⁶² M. Czarnecki, *D-r Czarnecki do Wyborców*, WP 1930, nr 16-17, s. 6.

⁶³ Idem, *Postęp zwycięża*, WP 1932, nr 8-9, s. 1.

⁶⁴ *Z ruchu zawodowego*, WP 1928, nr 10, s. 8.

małych dzieci i żonę⁶⁵. Czarnecki interweniował w jego sprawie u starosty. „Wspólna Praca” pisała o proteście Związku Dozorców Domowych przeciwko postępowaniu sędziego Pawłowskiego. Sędzia podczas rozpraw o eksmisję, wbrew zawartym umowom, twierdził, iż właścicielowi domu wolno wydalić dozorcę z pracy i mieszkania, jeśli ten *nie podoba mu się z wyglądu*⁶⁶. Zachęcała do zakładania spółdzielni. *W ruchu spółdzielczym chodzi o to, aby lud objął stopniowo gospodarkę całego kraju w swoje ręce. Kupowanie produktów z fabryk spółdzielczych popieranie własnej produkcji spółdzielczej jest jednym z podstawowych warunków do osiągnięcia tego celu* uświadamiało pismo⁶⁷. Pisało o nowo utworzonych spółdzielniach i o rozwoju już istniejących (w Śniadowie, Ostrołęce, Łomży)⁶⁸. W październiku 1928 roku w Łomży powstała młodzieżowa organizacja Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Także tę nową inicjatywę, służącą samokształceniu i budzącą środowiskową aktywność, popierała „Wspólna Praca”⁶⁹. Przekonywała, że dążenia socjalistów o ochronę pracy, urlopy i ośmiogodzinny dzień roboczy nie są wymysłem szatana, tylko postępu. *Zwalczać trzeba nie tylko bezwład i bezmyślność mas, lecz również złą wolę przeciwników. A przede wszystkim trzeba zahartować samego siebie, by nie ulec pokusom i nie poddać się zmęczeniu. By uprzytomnić sobie, że wiara i kościół muszą iść w parze z postęphem* pisał Czarnecki⁷⁰.

Pismo hamowało rozszerzające się nastroje antyżydowskie i uczyło tolerancji. *Uciskanie i prześladowanie jednej części społeczeństwa przez drugą za jej wierzenia i obyczaje jest niemoralne* pisał Czarnecki⁷¹. Wyjaśniał, że polityka antysemityzmu odwraca uwagę od zasadniczych przyczyn nędzy i potrzeby przebudowy ustroju kapitalistycznego na społeczny. *Nienawiść Polaków do Żydów nie rozwiąże kwestii żydowskiej. Antysemityzm jest potrzebny tym, którzy żerują na ciasnocie i zafaniu ludu polskiego (...). Przyszłość należy do tych, którzy lepiej potrafią się zorganizować, ale moralną podstawę nowej organizacji musi stanowić miłość bliźniego, a nie nienawiść* przekonywało pismo⁷².

Podsumowanie

Analiza treści publikacji „Wspólnej Pracy”, która była obecna na rynku prasowym 23 lata, umożliwiła w pewnym zakresie ocenę wpływu pisma na kreowanie

⁶⁵ A. C., *Z obozu upośledzonych*, WP 1928, nr 8, s. 8.

⁶⁶ *Protest*, WP 1928, nr 9, s. 8.

⁶⁷ *Nowe postępy w produkcji spółdzielczej*, WP 1928, nr 10, s. 8.

⁶⁸ *Z Ostrołęki*, WP 1928, nr 3, s. 9; *Nowa placówka spółdzielcza*, WP 1928, nr 9, s. 7; *Zdrowy nabiał w Łomży*, WP 1932, nr 1-2, s. 11; *Dzień Spółdzielczości*, WP 1932, nr 5, s. 3; *Z ruchu spółdzielczego*, WP 1932, nr 5, s. 3; J. Bugajski, *Produkcja spółdzielcza*, WP 1932, nr 5, s. 4; *Obchód „Dnia Spółdzielczości” w Łomży*, WP 1932, nr 6, s. 3; *Nowa placówka spółdzielcza w Łomży*, WP 1932, nr 7, s. 3.

⁶⁹ Z. Turowiec, *Z życia młodzieży robotniczej*, WP 1928, nr 12, s. 7.

⁷⁰ M. Czarnecki, *Postęp zwycięża*, WP 1932, nr 8-9, s. 1.

⁷¹ Idem, *Moralne podstawy walki o przyszłość*, WP 1929, nr 9, s. 1.

⁷² Idem, *Antysemityzm*, WP 1932, nr 5, s. 3.

życia politycznego i społecznego Łomży. Pismo konsekwentnie propagowało idee demokratyczne, wspierało zmiany prowadzące do rozwoju (spółdzielnie, związki zawodowe, reforma rolna), uczyło wolności i tolerancji. Do zmian i postępu przekonywało czytelników nie hasłami i artykułami o charakterze afiszowych odezwo. W publikacjach przedstawiano aktualne problemy mieszkańców, konsekwencje braku odpowiednich rozwiązań i propozycje zmian. Sądzę, iż największy wpływ na kształtowanie opinii społecznej oraz życia politycznego w mieście miało zaangażowanie pisma w sprawy czytelników. Przez ukazywanie jednostkowych przypadków, wymienionych z imienia i nazwiska ludzi „Wspólna Praca” ujawniała nieprawidłowości i podpowiadała kierunki zmian. U czytelnika mogło rodzić się przekonanie, że pismo jest blisko ludzkich spraw. Można przypuszczać, że prostym w treści i formie przekazem trafiało nawet do mniej wyrobionego politycznie i nieprzygotowanego do społecznych przemian czytelnika. *Zaangażowane* w ludzkie sprawy artykuły mogły prowokować dyskusje i rodzić nowe opinie, a te mogły prowadzić do szeroko pojętych przeobrażeń życia politycznego i społecznego.

„Wspólna Praca” ukazywała się do końca 1932 roku, chociaż sięganie po pismo, uznane w środowisku duchownych za *bezbożne* i *niegodziwe*, musiało wiązać się z pokonaniem lęku i mentalnym przewartościowaniem. O wpływie periodyku na zmianę lokalnego życia politycznego i społecznego mogą świadczyć wyniki wyborów samorządowych w 1927 roku, parlamentarnych w 1928 roku, zakładane spółdzielnie i związki zawodowe. Z pewnością publikacje „Wspólnej Pracy” nie były jedynym czynnikiem decydującym o zmianach, ale prawdopodobnie jednym ze znaczących.

Przez lata zaangażowanie „Wspólnej Pracy” w propagowanie idei demokratycznych stawało się odważniejsze. Pismo krytykowało decyzje rządu, prezydenta miasta i biskupa, pisało o nepotyzmie i wyrokach sądu. Mogło pisać o wszystkim, bo było niezależne. *Nie służymy żadnym Bogom* zapewniała redakcja.⁷³ Niezależność i wieloletnia wierność demokratycznym zasadom i postępowi były siłą pisma. Sądzę, iż nie bez znaczenia na prestiż „Wspólnej Pracy” w środowisku oraz jej wpływ na rozwój życia politycznego i społecznego w mieście był fakt, że wydawcą pisma był cieszący się dużym autorytetem, znany i szanowany w Łomży, lekarz Mieczysław Czarnecki, który wyróżniał się postrzeganiem i oceną ówczesnych spraw w państwie i regionie, z którym liczyli się nawet jego polityczni przeciwnicy.

⁷³ *Od redakcji*, WP 1930, nr 8-9, s. 11.